

Michał Borda¹

Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie

Rafał Tetela²

Akademia Ignatianum w Krakowie

Kilka uwag o aktualności filozofii metafizycznej

Pytanie o metafizykę należy do kluczowych, a jednocześnie do najbardziej kontrowersyjnych tematów podejmowanych przez myślicieli należących do zróżnicowanych tradycji filozoficznych. Historia filozofii ukazuje wciąż nierozwiązany problem rozumienia metafizyki jako dyscypliny filozoficznej i jej odniesienia do kultury czy codzienności człowieka. W historii myśli ludzkiej powstało wiele wersji koncepcji metafizyki. Są one nadal obecne w filozofii współczesnej przez różne formy oddziaływania. Jedną z klasyfikacji metafizyki przedstawił tuż po drugiej wojnie światowej T. Czeżowski. Wskazał na następujące wersje metafizyki: metafizykę dialektyczną (Platon), metafizykę ontologiczną (Arystoteles), metafizykę irracjonalną i mistyczną (metafizyka chrześcijańska), metafizykę racjonalistyczną (nowożytność), metafizykę idealistyczną (Hegel) oraz metafizykę neotomistyczną³. Do wskazanego podziału metafizyki można mieć uzasadnione zastrzeżenia. Współcześnie rozwija się w sposób imponujący metodologia nauki. Nowsze ujęcia podziału metafizyki będą zapewne zawierały inne typy metafizyki.

Jak żadna dziedzina nauki, metafizyka była wielokrotnie poddawana krytyce i skazywana na zapomnienie. Spór o metafizykę należy do najważniejszych dyskursów filozoficznych i nic nie zapowiada, aby został on w najbliższym czasie

¹ Ksiądz Michał Borda – dr teologii (pedagogika religijna), wykładowca katechetyki, dydaktyki i pedagogiki w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie, Wyższym Sosnowieckim Seminarium Duchownym i Wyższym Częstochowskim Seminarium Duchownym w Częstochowie oraz na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu. Ekspert MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli. Sekretarz Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie (oddz. Sosnowiec) i członek Polskiego Towarzystwa Katechetów.

² Ksiądz Rafał Tetela – kapłan diecezji sosnowieckiej, mgr teologii (teologia biblijna), doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii (Akademia Ignatianum Kraków). Obszar zainteresowań: metafizyka, filozofia współczesna, teologia.

³ Por. T. Czeżowski, *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Kęty 2004, s. 23–49.

zakończony. Dyskusje akademickie i publicystyczne wciąż wskazują, że metafizyka jest obecna w kulturze i potrzebna człowiekowi. Aby lepiej zrozumieć problematyczność metafizyki, należy odsłonić szerszy kontekst, ukazujący, w jaki sposób rozumiano jej obecność wśród innych nauk i dlaczego w zróżnicowanych kręgach filozoficznych, w wieku dziewiętnastym i dwudziestym, rozgorzał tak duży spór o samą metafizykę. Zadaniem, które stawiają sobie autorzy niniejszego artykułu, jest wykazanie aktualności filozofii metafizycznej. W tym celu zaprezentowane zostanie miejsce metafizyki w myśli filozoficznej XIX i XX wieku oraz kierunki nowych poszukiwań w metafizyce. Całość badań zakończy określenie naukowego charakteru metafizyki.

1. Metafizyka – jej krytyka i odrodzenie: wiek XIX i XX

Szczegółowa analiza podjętej problematyki będzie podlegać dwójakiego rodzaju ograniczeniom: chronologicznemu – obejmie tylko okres dziewiętnastego i dwudziestego wieku oraz merytorycznemu – zostaną wybrane tylko niektóre szkoły filozoficzne i poszczególni filozofowie prowadzący spór z metafizyką i o metafizykę⁴.

1.1. Metafizyczny idealizm

W pierwszym dziesięcioleciu dziewiętnastego wieku, szczególnie w niemieckim obszarze myśli filozoficznej, dokonał się niezwykle i imponujący rozwój metafizycznej spekulacji, jaki kiedykolwiek miał miejsce w długiej historii filozofii Zachodu. Czołowi filozofowie tworzyli swoje systemy, dokonując oryginalnych interpretacji rzeczywistości, ludzkiego życia i dziejów przy pomocy metafizyki. Nie był to jeszcze czas rozkwitu ruchu pozytywistycznego i materialistycznego. Myśl spekulatywna w tym okresie odnosiła własne sukcesy i zajmowała centralne miejsce w filozoficznym sposobie poznania świata i człowieka. Wśród znaczących niemieckich idealistów występowało duże zaufanie do ludzkiego rozumu i znaczenia filozofii. Wokół metafizyki nie tylko prowadzone były dyskusje akademickie, ale podejmowano również odważnie próbę zrozumienia rzeczywistości, a nawet, przy pomocy spekulacji metafizycznej, analizowana była struktura świata i egzystencji człowieka⁵.

Metafizyczny idealizm rozwijany przez niemieckich idealistów wynikał z filozofii krytycznej. Punktem wyjścia było kantowskie pojęcie „rzeczy samej w sobie”, którego jednak nie uzasadniano w taki sposób, jak tego doko-

⁴ Por. R. Rożdżeński, *Problem metafizyki w filozofii I. Kanta oraz M. Heideggera*, Kraków 2006, s. 9–15.

⁵ Por. F. Copleston, *Historia filozofii. Od Fichtego do Nietzschego*, t. VII, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2006, s. 9.

nał Kant. Filozofia krytyczna domagała się dalszego rozwoju, między innymi poprzez porzucenie „rzeczy samej w sobie”. Filozofię krytyczną przekształcono więc w konsekwentny idealizm, a to oznaczało, że rzeczy ujęte w poznaniu ludzkim należy uważać za wytwory myśli. Pokantowski idealizm stał się metafizyką. W badaniach nad idealizmem niemieckim widoczna jest kontynuacja kantowskiej, jedynej możliwej, naukowej metafizyki i idealistycznej koncepcji metafizyki. W rozumieniu Kanta przyszła metafizyka jest transcendentalną krytyką ludzkiego doświadczenia i poznania. W metafizycznym idealizmie, gdzie „rzecz sama w sobie” została wyeliminowana, nową rolę przejęła absolutna myśl i absolutny rozum. Dokonuje się swoiste przekształcenie kantowskiej teorii poznania w metafizykę rzeczywistości⁶.

Z powyższych analiz wynika, że dla przedstawicieli idealizmu niemieckiego zajmowanie się filozofią bez metafizyki było wręcz niemożliwe. Ten nurt filozofii potwierdza istotną prawdę, że metafizyka jest potrzebna człowiekowi w rozumieniu świata i siebie – podmiotu, w którym dokonują się nie tylko procesy biologiczno-chemiczne, ale przede wszystkim poznawcze. Twórczy rozwój myśli kantowskiej, tak ważnej dla idealistów niemieckich, wykazał konieczność metafizyki nie tylko jako nauki, ale także jako metafizyki rzeczywistości. Po śmierci Hegla ten status metafizyki ulega zmianie. Zaczynają powstawać opinie krytykujące metafizykę jako „filozofię pierwszą”. Większość historycznie znaczących filozofów przyjęła postawę krytyczną wobec metafizyki, dążąc do zakwestionowania jej jako nauki. W ten sposób rozpoczął się coraz popularniejszy, antymetafizyczny nurt filozoficzny, literacki i kulturowy, przybierając w dwudziestym wieku postać dekonstrukcji i dekonstrukcjonizmu⁷.

1.2. Antymetafizyczny pozytywizm i neopozytywizm

Zasadnicza zmiana, a nawet pewnego rodzaju przewrót w rozumieniu nauki, także metafizyki, dokonał się również w dziewiętnastym wieku i był wynikiem coraz popularniejszych poglądów Augusta Comte’a. Opracował on nową koncepcję nauki i sformułował nowe perspektywy poznawcze. Przyjął stanowisko, że należy odrzucić dotychczasowe poznanie filozoficzne, kształtowane szczególnie przez tradycję arystotelesowsko-tomistyczną z pytaniami: „dzięki czemu?”, „dlaczego?”, „w jakim celu?”. Pytania naukowe należy ograniczyć do: „jakie jest?”, „jak funkcjonuje?”, „jak można użyć?”⁸.

Według twórcy pozytywizmu, dzieje kultury i aktywności teoretycznej człowieka przebiegają przez trzy etapy: teologiczny, metafizyczny i pozytywny. Pierwszy etap – teologiczny (tymczasowy i przygotowawczy) – zawiera kolejne

⁶ Por. tamże, s. 12–14.

⁷ Por. A. Burzyńska, P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Kraków 2009, s. 361–380.

⁸ Por. Z. Zdybicka, *Religia i religioznawstwo*, Lublin 2013, s. 181.

fazy rozwoju, takie jak: fetyszyzm, politeizm, monoteizm. Drugi etap – metafizyczny (destrukcyjna odmiana etapu teologicznego) – należy interpretować jako pewnego rodzaju teologię. Jest on uważany za rodzaj chronicznej choroby, przez którą należy przejść w rozwoju umysłowym. Ten etap wyraża naturalne przejście od dzieciństwa do dojrzałości. Trzeci etap – pozytywny – to etap uważany za właściwy. Na tym poziomie rozum ludzki osiąga pod każdym względem swój ostateczny sposób bycia. To stan racjonalnego pozytywizmu, gdzie umysł jest wreszcie samodzielny⁹.

Rozpowszechniona przez Comte’a słynna teoria trzech etapów, przez które przechodzi ludzkość, stała się dla pozytywistów i następnych pokoleń sięgających do pozytywistycznych założeń pewnego rodzaju zapleczem poglądów anty-metafizycznych. Według tej teorii, rozwój ludzkości przebiega w trzech stadiach: teologicznym, metafizycznym i pozytywistycznym. Dopiero trzeci etap – pozytywistyczny – jest wynikiem postępu ludzkości. Na tym poziomie ludzkość przezwyciężyła zabobon religijny i metafizyczny, zaczęła tworzyć przy pomocy naukowości życie oraz kulturę. W świetle założeń naukowego pozytywizmu można zrozumieć anty-metafizyczną i antyreligijną postawę wielu pozytywistów¹⁰.

Dla Comte’a i zwolenników pozytywizmu nauka okazała się jedynym i wartościowym sposobem ludzkiego poznania, które należy uczynić podstawą organizacji życia jednostki i kultury. W tej nowożytnej tradycji filozoficznej akcentowano konflikt między poznaniem metafizycznym (także religijnym) i poznaniem naukowym. Dla pozytywistów metafizyka (w tym religia) i nauka to konkurencyjne obszary ludzkiej aktywności, wprost wykluczające się. Nie można, będąc pozytywistą, przyjmować poznania metafizycznego czy religijnego. Stanowisko to wynikało między innymi z tego, że pozytywizm przyjmuje aprioryczne kierunki filozoficzne dotyczące rzeczywistości, takie jak: materializm, empiryzm oraz determinizm. W ten sposób istnieje tylko to, co poznać mogą nauki szczegółowe. Obszary rzeczywistości, którymi dotychczas zajmowała się metafizyka i religia, pozostają poza możliwościami nauki¹¹.

Intensywny rozwój nauki w klimacie pozytywistycznym wpłynął na krytykę dotychczasowej metafizyki, a nawet wręcz na propagowanie anty-metafizycznej filozofii i kultury. W dziewiętnastym wieku można wymienić dwie koncepcje nawiązujące bezpośrednio do Hegla, które w sposób znaczący przyczyniły się do osłabienia i próby wyeliminowania metafizyki z obszaru ówczesnej nauki i kultury. Historycznie znaczący filozofowie, tworzący swe poglądy po Heglu, zazwyczaj przyjmowali wobec metafizyki postawę negatywną. Pierwsza wywodziła się od Ludwika Feuerbacha i Karola Marksa – to materialistyczna krytyka metafizyki. Druga krytyka pochodziła od Fryderyka Nietzschego i zasadniczo

⁹ Por. A. Comte, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, tłum. J. K., Warszawa 2009, s. 23–26.

¹⁰ Por. A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2010, s. 182.

¹¹ Por. Z. Zdybicka, *Religia...*, dz. cyt., s. 182–183.

wpłynęła na myśl postmodernistyczną. Wskazane stanowiska łączył jeden cel – zdemaskowanie metafizyki jako iluzji¹².

W pierwszych dekadach dwudziestego wieku, za sprawą neopozytywistów, rozpoczęła się dyskusja dotycząca statusu metafizyki jako nauki i naukowości zdań metafizycznych¹³. Rozpoczęty wówczas spór o metafizykę trwa do dzisiaj, szczególnie w społecznościach zachodnich, gdzie dominuje filozofia analityczna. Krytyka metafizyki sprowadza się w tej koncepcji do zasady weryfikowalności. Zasada ta, zapoczątkowana przez przedstawicieli Koła Wiedeńskiego, odrzuca jako metafizyczne, to znaczy bezsensowne, wszystkie zdania, które nie mają empirycznego potwierdzenia¹⁴.

W kręgu anglosaskim empiryści (lub pozytywiści) logiczni dążyli do przebudowy filozofii, a tym samym przyjmowali, że zdania zawierające treści metafizyczne (ten zarzut dotyczy również treści religijnych) są nie tyle fałszywe, co bezsensowne. Pozytywiści logiczni uznali zdania metafizyczne (religijne) za pozbawione sensu¹⁵. W tradycji pozytywistycznej ważną rolę, nie tylko jako współzałożyciel Koła Wiedeńskiego, odegrał Rudolf Carnap. Przyjmował, między innymi, pogląd, że wiedza jest o tyle wartościowa, o ile wynika z doświadczenia i jest doświadczalnie potwierdzalna. Rozważania Carnapa o sensowności empirycznej dotyczą wiedzy wynikającej z doświadczenia. W swych badaniach nie dążył on do skonstruowania opisu, jak się tworzy naukę i jak można ją sprawdzić. Dążył raczej do wypracowania pojęciowego schematu, który pomoże zreformować naukę. W tym celu pomocne mogą być logika i semantyka. W badaniach metafizycznych i antropologicznych poglądy Carnapa mogą być uznane jako niepotrzebne do dalszych filozoficznych analiz. Z perspektywy filozofii nauki jego rozważania wnoszą wiele cennych informacji, akcentujących doniosłość samej nauki¹⁶.

W pozytywizmie, a ściślej w neopozytywizmie, należy wyróżnić dwie warstwy problemowe. Pierwsza, to warstwa pewnego rodzaju metafizyki, głosząca, że należy wyzbyć się wszelkiej metafizyki. Druga warstwa dotyczy filozoficznych analiz nauki. Obie warstwy problemowe są ze sobą słabo powiązane. Pierwszą warstwę, metafizyczną, można, a nawet trzeba, odrzucić, bez jakiegokolwiek szkody dla warstwy drugiej. W tym właśnie kierunku rozwinęły się badania nad językiem i naukami empirycznymi, prowadzone przez przedstawicieli Koła

¹² Por. J. Disse, *Metafizyka od Platona do Hegla*, tłum. A. Węgrzecki, L. Kusak, Kraków 2005, s. 269.

¹³ Interesujący spór o metafizykę z perspektywy języka można wykazać na podstawie pism filozoficznych między Carnapem a Heideggerem. Por. S. Wszolek, *Metafizyka i język. Spór Carnapa z Heideggerem*, w: *Metafizyka i teologia. Debata u podstaw*, red. R. Woźniak, Kraków 2008, s. 106.

¹⁴ Por. tamże, s. 93.

¹⁵ Por. S. Wszolek, *Racjonalność wiary*, Kraków 2003, s. 40.

¹⁶ Por. J. Woleński, *Rudolf Carnap jako filozof nauki*, w: *Filozofia XX wieku*, t. II, red. Z. Kuderowicz, Warszawa 2002, s. 262–263.

Wiedeńskiego oraz ich kontynuatorów. Należy także zaznaczyć, że dawna „metafizyka” (metafizyka empirystyczna) rozwijana przez zwolenników Koła Wiedeńskiego, w następnych latach początkowo złagodniała, a następnie stopniowo, pewnymi etapami, zmieniła się w zróżnicowane wersje filozofii analitycznej¹⁷.

Późniejsi zwolennicy pozytywizmu nie opowiadali się już za tezą Comte’a o kolejnych etapach rozwoju myśli ludzkiej, lecz jednoznacznie przyjmowali, że metafizyka stała się przestarzałą i już nieaktualną formą badania rzeczywistości, wypartą przez nauki szczegółowe. Nauki empiryczne, wyodrębniając się z filozofii, mając własną metodologię i cel badawczy, podjęły się ambitnego planu zrozumienia złożonej rzeczywistości już bez pomocy metafizyki. Pozytywizm, neopozytywizm i filozofia analityczna zawierają zasadniczy nurt krytyki, pochodzący z tego samego założenia metodologicznego: przebudowania filozofii klasycznej na wzór nauk szczegółowych. Za źródło wiedzy przyjęto wyłącznie fakty fizyczne, a wszelką wiedzę można zdobyć jedynie przez doświadczenie. W ten sposób filozofia stała się logiką nauki¹⁸.

1.3. Filozofia analityczna wobec metafizyki na przykładzie L. Wittgensteina

W krytyce metafizyki, podjętej w ramach filozofii analitycznej, ważne są poglądy wczesnego i późnego Ludwiga Wittgensteina¹⁹. Myśliciel ten należy do najważniejszych przedstawicieli filozofii współczesnej, a jego twórczość pozostaje niewątpliwie zdeterminowana przez rozwijający się od roku 1850 rozwój logiki formalnej²⁰.

W *Traktacie logiczno-filozoficznym*²¹, wczesnym dziele Wittgensteina, które ukazało się w 1921 roku, autor określa jakąś wypowiedź jako sensowną tylko

¹⁷ Por. M. Heller, *Teologia i wszechświat*, Tarnów 2009, s. 294.

¹⁸ Por. E. Morawiec, *Odkrycie metafizyki egzystencjalnej. Studium historyczno-analityczne*, Warszawa 1994, s. 84-99.

¹⁹ Dorobek filozoficzny Wittgensteina jest podzielony na dwie części. Można wyróżnić w jego dziele dwa etapy filozoficzne – wczesny i późny. Pierwszy z nich jest dojrzały, klarowny, przedstawiony w postaci skrótowej i aforystycznej. Drugi pozostaje szkicowy i impresyjny. Ponadto dzieło filozofa charakteryzuje się pewnym napięciem między jego częścią logiczną i lingwistyczną, a częścią etyczną i mistyczną. Por. J. Perzanowski, *Miejsce Wittgensteina w PL-metafizyce*, w: *Ludwig Wittgenstein „przydzielony do Krakowa”*, red. J. Bremer, J. Rothaupt, Kraków 2009, s. 84.

²⁰ Nowa filozofia Wittgensteina ma licznych zwolenników. Rozwój tej filozofii przechodził dwoma etapami. Pierwszy, kulminacyjny etap, przypadł na przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, kiedy stała się, szczególnie w krajach anglosaskich, głównym źródłem inspiracji dla filozofii lingwistycznej, badającej leksykalne i frazeologiczne zawilości mowy potocznej. Drugi etap rozpoczął się w latach osiemdziesiątych, kiedy w „późnym Wittgensteinie” rozpoznano prekursora „postmodernistycznej” dekonstrukcji filozofii. W drugim nurcie przyjmuje się poglądy Wittgensteina jako „filozofię terapeutyczną”, która nie rozwiązuje problemów, tylko usiłuje z nich leczyć. Por. B. Wolniewicz, *O Traktacie*, w: L. Wittgenstein, *Tractatus Logico-Philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 2000, s. XI–XII.

²¹ L. Wittgenstein, *Tractatus Logico-Philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 2000.

wtedy, gdy wszystkie nazwy występujące w tej wypowiedzi oznaczają przedmioty rzeczywiste. Zdania sensowne zawierają wyłącznie pojęcia empiryczne i funkcje logiczne²². Filozof rozróżnił dwa rodzaje zdań niemających sensu. Występują więc zdania pozbawione sensu i zdania niedorzeczne²³. Do zdań pozbawionych sensu należą zdania logiki. Jako pojęcia czysto formalne, są one pozbawione sensu, ponieważ nie oznaczają żadnego konkretnego przedmiotu. Do drugiej grupy należą zdania zawierające pojęcia wartości. Należą do nich wyrażenia, które występują w wypowiedziach etycznych, estetycznych i religijnych. Tego typu wyrażenia nie posiadają żadnego przedmiotu w świecie. Według Wittgensteina, to, co związane jest z mistyką, jest czymś niewypowiedzialnym, o czym możemy tylko milczeć²⁴. Zdania metafizyczne nie wskazują, tak jak zdania logiczne, na logiczną formę świata, a wypowiedzi, w których są zawarte, pozostają całkowicie niedorzeczne. Myśliciel nie kwestionował istnienia czegoś metafizycznego. Nie chodzi mu o istnienie przedmiotów metafizycznych, lecz o możliwość wypowiedzania się o nich w sensownych zdaniach²⁵.

Wittgenstein uważał, że filozofia nie jest nauką i pełni jedynie rolę służebną wobec nauk przyrodniczych. Zadaniem filozofii jest wyłącznie logiczna analiza języka, jakim posługują się nauki przyrodnicze. Istotne pytania filozoficzne, na które w historii filozofii poszukiwano odpowiedzi, pozostają pytaniami poza obszarem nauki. Na pytania filozoficzne, które kształtowały myślenie i obraz świata w minionych epokach, nie ma racjonalnej odpowiedzi. Gdyby można było mówić o świecie jako całości czy o podmiocie, to trzeba by znajdować się poza światem, a to jest niemożliwe²⁶.

²² Por. A. Anzenbacher, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 183.

²³ Zdania bezsensowne to tautologie i sprzeczności. Tego typu zdania jedynie coś pokazują, ale nic nie mówią. Tautologia i sprzeczności nie są niedorzeczne i nie są obrazami rzeczywistości. Sens dla Wittgensteina jest terminem technicznym. Zwroty takie jak: sensowny, niedorzeczny czy bezsensowny mają pomóc w odróżnieniu zdań, a nie w ich ocenie czy krytyce. Zdania sensowne występują w hipotezach naukowych o faktach i stanach rzeczy dotyczących rzeczywistości. Za pomocą zdania sensownego można przedstawić każdy możliwy fakt. Zdanie sensowne wskazuje na swój sens. W wypowiedziach niedorzecznych stwierdzamy jedynie, że nie możemy nic sensownego powiedzieć o tym, co ma ją uzasadnić. Można to jedynie pokazać. Zdania metafizyczne są zdaniami niedorzecznymi. Przy ich zastosowaniu nie można zbudować żadnej sprawdzalnej teorii. Zdania te dotyczą czegoś, co znajduje się poza światem, a co można jedynie pokazać. Taki sam status posiadają zdania religijne, etyczne, estetyczne i logiczne. Z przyjętego rozróżnienia zdań wynika, że metafizyka nie może być nauką, tak jak pozostałe nauki empiryczne. Nauka posługuje się zdaniami sensownymi i bada przygodne fakty obecne w świecie. Por. J. Bremer, *Niekognitywny język religijny w filozofii Ludwika Wittgensteina*, w: *Przewodnik po filozofii religii. Nurt analityczny*, red. J. Salamon, Kraków 2016, s. 528–529.

²⁴ Por. K. Gurczyńska-Sady, W. Sady, *Wielcy filozofowie współczesności*, Kęty 2012, s. 50.

²⁵ Por. J. Disse, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 277–278.

²⁶ Por. J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992, s. 48.

W pracy *Dociekania filozoficzne*²⁷, opublikowanej w 1953 roku, już po śmierci Wittgensteina, widać wyraźnie zasadniczą zmianę jego poglądów filozoficznych w dziedzinie filozofii języka. Ewolucja poglądów filozoficznych nie wpłynęła na przyjęte wcześniej założenie, że wypowiedzi metafizyczne pozostają bezsensowne. Wittgenstein wprowadził jednak pewnego rodzaju korektę, polegającą na tym, że nie uczymy się znaczenia słów, gdy oznaczamy przedmioty, ale wtedy, gdy uczymy się ich używać w określonych kontekstach działania. Języka uczymy się, gdy posługujemy się słowami wraz z działaniami. Konteksty działania występują zawsze wraz z kontekstem językowym. Kontekst działania i kontekst językowy to gra językowa. Sensowne są tylko te zdania, które, zgodnie z regułami użycia języka, odnoszą się do działania ludzkiego. Zdaniem bezsensownymi są przede wszystkim zdania filozofii. Filozofia usiłuje poszczególnie słowa wyrwać z codziennego kontekstu i nadać im niezależne od niego znaczenie. Zamiast nadawać słowom codzienne znaczenie, nadaje im znaczenie metafizyczne. Słowa stają się metafizyczne i w ten sposób bezsensowne wtedy, gdy się je absolutyzuje, nadając znaczenie ponadkontekstualne²⁸.

Na podstawie opracowań filozofii Wittgensteina można wskazać kilka anty-metafizycznych cech jego przemyśleń filozoficzno-językowych. Odrzucając przedmioty abstrakcyjne, uznał, że zdania logiki, czyli tautologie i sprzeczności, są bezsensowne. Nie oznaczało to, że są one bezużyteczne lub niepoprawnie zbudowane, ale jedynie to, że nie odpowiada im żadna rzeczywistość przedmiotowa, czyli żadne fakty. Tego typu pojęcia są treściowo puste i nic nie mówią o rzeczywistości. Teza o pustce treściowej zdań logiki skierowana była przeciw filozoficznym poglądom szczególnie Russella, który przyjmował realne istnienie przedmiotów odpowiadających stałym logicznym. Akceptował także, że człowiek posiada specyficzną władzę poznawczą, zwaną intuicją logiczną. Umożliwia ona kontakt ze sferą abstrakcyjnych przedmiotów, przy pomocy której można prowadzić rozumowania logiczne. Wittgenstein przyjmował, że jeśli logika ma stanowić fundamentalną strukturę dowolnej dziedziny przedmiotowej, nie może istnieć żadna inna specyficzna dziedzina przedmiotów logicznych. Logika musi być transcendentna. Kolejną cechą, tworzącą jego anty-metafizyczne nastawienie, było odrzucenie istnienia twierdzeń syntetycznych *a priori*, czyli konieczności pozalogicznych. Konsekwencją przyjęcia takiego założenia jest atomizm logiczny²⁹.

Według Wittgensteina, tak mocno zainteresowanego analizą logiczną języka, metafizyce nie można nadać żadnego wyobraźnego sensu. Wypowiedzi metafizyczne są zdaniami, w których użyto znanych wyrazów w nietypowym, a przez

²⁷ L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 2012.

²⁸ Por. E. Coreth, P. Ehlen, G. Haeffner, F. Ricken, *Filozofia XX wieku*, tłum. M.L. Kalinowski, Kęty 2004, s. 163–165.

²⁹ Por. J. Gomułka, *Gramatyka wiary. Dziedzictwo Wittgensteinowskiego fideizmu*, Kraków 2011, s. 42–43.

to niezrozumiałym zestawieniu. Ponadto objaśnienia metafizyków, dotyczące stawianych przez nich tez, pozostają niezrozumiałe, ponieważ nie wyjaśniają one należycie ich zastosowania. Metafizyka niweluje różnicę pomiędzy dociekaniem rzeczowymi i pojęciowymi. Jest pewną skłonnością projektującą struktury gramatyczne na rzeczywistość. Z takiego założenia wynika, że dla metafizyka za gramatyką języka znajduje się coś tajemniczego, a wypowiedzi metafizyczne dotyczą tylko tego tajemniczego obszaru³⁰.

Nauka wraz z jej empirycznym językiem nie spełnia wszystkich ludzkich pragnień i oczekiwań. Na obecnym etapie rozwoju i udoskonalenia nie potrafi także wystarczająco uzasadnić wielu procesów zachodzących w świecie. Dlatego pojawiają się nowe oczekiwania i pragnienia, wykraczając poza świat naukowy w stronę doświadczeń metafizycznych – do nich należą, między innymi, przeżycia religijne czy estetyczne oraz doświadczenia mistyczne. O tego typu przeżyciach, według Wittgensteina, nie można mówić zdaniemii sensownymi. Metafizyka pozostaje niewypowiadalna w granicach języka. Rzeczywistość możemy badać i odczytywać jedynie przy pomocy języka. Doświadczenia metafizyczne rozpoczynają się poza granicami empirycznego (weryfikowalnego) języka. Metafizyka wraz z innymi niesprawdzalnymi dziedzinami ludzkiej aktywności rozpoczyna się tam, gdzie zaczyna się milczenie. Granice języka zostają przeprowadzone wewnątrz języka. Pozostałe dziedziny, mające jakiegokolwiek odniesienie do metafizyki, nie należą do obszaru tego, co jest sensownie wypowiadalne. Są to więc zdania „poza sensowną mowę”, co wcale nie oznacza, że są bezsensowne³¹.

Oddziaływanie poglądów filozoficznych Wittgensteina na filozofię współczesną i status metafizyki jest bardzo duży. Jego poglądy wpłynęły nie tylko na znaczenie logicznego atomizmu czy roli Koła Wiedeńskiego. Dokonał przede wszystkim fundamentalnego zwrotu w kierunku zrozumienia, czym jest filozofia i w jaki sposób należy ją reformować³². Współcześnie Wittgenstein ma duży wpływ przede wszystkim na filozofię języka i teorię kultury. Najcenniejsze jednak oddziaływanie jego myśli widoczne jest we współczesnej metafizyce. Jego poglądy to swoista kontynuacja metafizyki w duchu Platona i Leibniza³³. Badania nad językiem, prowadzone przez Wittgensteina, potwierdzają, że filozof, podejmując krytykę metafizyki, nadal pozostaje w obszarze metafizyki, inaczej jednak ją interpretuje. Te zmagania językowe Wittgensteina okazały się w pewnym stopniu pomocne w ocaleniu metafizyki przed całkowitym jej wyeliminowaniem z obszaru szeroko rozumianej nauki i kultury³⁴.

³⁰ Por. tamże, s. 51–52.

³¹ Por. J. Bremer, *Niekognitywny język...*, art. cyt., s. 532–533.

³² Por. J. Woleński, *Ludwig Wittgenstein o naturze refleksji filozoficznej*, w: *Filozofia XX wieku...*, t. II, dz. cyt., s. 228.

³³ Por. J. Perzanowski, *Miejsce Wittgensteina...*, art. cyt., s. 84.

³⁴ Wśród współczesnych filozofów można wyodrębnić dwie zasadnicze tradycje rywalizujące ze sobą i wciąż przyczyniające się do różnych podziałów wśród myślicieli – istnieje widoczny

2. Rewizja tradycji metafizycznej i nowe poszukiwania w metafizyce

Wcześniej wymienionym typom metafizyki można przedstawić kilka zarzutów dotyczących metodologii, naukowości i celu badawczego. Oprócz charakterystycznego stanowiska pozytywistycznego, wobec którego podstawowym zarzutem było wymaganie sprowadzalności wszelkich twierdzeń naukowych o rzeczywistości do twierdzeń empirycznych, można wykazać jeszcze inne zastrzeżenia dotyczące metafizyki uprawianej w tradycyjnym modelu: niepoprawność metodologiczną, brak klarownego znaczenia terminów istotnych dla danego typu metafizyki, nieokreśloność i wieloznaczność stosowanych pojęć filozoficznych, posługiwanie się źle postawionymi pytaniami, wprowadzanie niedostatecznie uzasadnionych hipotez, brak jasności logicznej. Krytyka metafizyki zapoczątkowana przez środowiska pozytywistyczne i ich kontynuatorów sprawiła, że metafizyka stała się niepopularna, tajemnicza, niezrozumiała, a wśród naukowców z różnych dziedzin miała złą opinię³⁵.

Na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku widoczne jest ponowne zainteresowanie tematyką metafizyczną. Rozpowszechnione i niezmiernie popularne w dziewiętnastym wieku kierunki, takie jak materializm i neokantyzm, mimo ostrej krytyki metafizyki podejmowały pewne próby traktowania metafizyki jako źródła wiedzy o rzeczywistości. Przedstawiciele pierwszego kierunku odwoływali się do myśli naukowej, a drugiego kierunku do kantowskiej teorii granic ludzkiego poznania teoretycznego. Pojawiła się także grupa filozofów, którzy rozwijali myśl filozoficzną, przyjmując wyniki badań naukowych z różnych nauk empirycznych. Myśliciele z nowej grupy byli przekonani, że naukowej wizji świata potrzebne jest uzupełnienie przez refleksję metafizyczną. Nowy system metafizyczny można wypracować tylko po uwzględnieniu wiedzy naukowej. Przyjmowali pogląd, że metafizyczne teorie można uważać za hipotetyczne i mające większy lub mniejszy stopień prawdopodobieństwa³⁶.

Nowe kierunki zorientowane metafizycznie, choć różnią się między sobą stosowanymi metodami badania i zadaniami, które podejmują, należą do prądów metafizyki nowoczesnej. Pierwszy z nich – metafizyka indukcyjna (poprawniejsza nazwa tego kierunku to metafizyka uogólniająca) – przyjmuje uogólnienia

spór między zwolennikami filozofii humanistycznej i analitycznej. Nazwy te pozostają umowne, ponieważ obejmują różnorodne kierunki i tradycje filozoficzne. Różnorodność jest dużym atutem współczesnej filozofii, ponieważ wiele mówi o złożonej i wieloaspektowej rzeczywistości. Ale obecny w wielu ośrodkach akademickich podział na filozofię humanistyczną i analityczną może przyczynić się do pewnej „epistemologicznej schizofrenii”, która dzieli rzeczywistość i samych filozofów na wąskie sektory naukowe, które pozostają od siebie oddalone. Rzeczywistość jest jedna, choć kontekstowa i dlatego należy swój horyzont poznawczy umieszczać w kontekście innych horyzontów. Por. M. Heller, *Granice nauki*, Kraków 2014, s. 39–40.

³⁵ Por. tamże, s. 49.

³⁶ Por. F. Copleston, *Historia filozofii...*, dz. cyt., s. 325.

wyników nauk szczegółowych, by w ten sposób uzyskać teorie obejmujące całą rzeczywistość. Kierunek drugi, nazywany metafizyką intuicjonistyczną, dąży do poznania rzeczywistości metodą intuicyjnego, bezpośredniego jej ujęcia, inaczej niż postępują nauki empiryczne, posługujące się analizą pojęciową. Kierunek trzeci nazywany jest metafizyką aksjomatyczną, ponieważ za swe źródło przyjmuje wyniki badań logiki i matematyki – zajmuje się analizą podstawowych dla nauki, najogólniejszych pojęć³⁷.

W klasyfikacji najważniejszych w metafizyce kierunków należy także zwrócić uwagę na metafizykę klasyczną egzystencjalną, związaną z tradycją Kościoła katolickiego, a szczególnie z zakonem dominikańskim. Przetrwiała ona czasy renesansu i oświecenia, a na przełomie wieku dziewiętnastego i dwudziestego odnowiona została w postaci metafizyki neoscholastycznej. Tomizm egzystencjalny jest nurtem współczesnej filozofii realistycznej, a także teologii chrześcijańskiej, nawiązującym szczególnie do myśli św. Tomasza z Akwinu. Nazwa tomizm jako określenie filozofii i teologii została upowszechniona dzięki encyklice Leona XIII *Aeterni Patris* (1879), który zalecił studiowanie tomizmu we wszystkich kościelnych ośrodkach naukowych. Początkowo nazwę tę stosowano do teologii, w następnych latach ukształtowała się autonomiczna filozofia tomistyczna w wersji egzystencjalnej, nawiązująca do metafizyki Arystotelesa i twórczo rozwinięta przez Tomasza z Akwinu³⁸.

Autonomizm metafizyki klasycznej egzystencjalnej przejawia się w tym, że w początkowych analizach filozoficznych nie odwołuje się do prawd objawionych ani do wyników nauk przyrodniczo-matematycznych. Wyniki badawcze w tych dziedzinach wiedzy mogą stać się inspiracją do dalszych badań metafizycznych. Myśliciele nawiązujący do tradycji arystotelesowsko-tomistycznej przyjmują za podstawową w poznaniu koncepcję poznania istnienia w postaci tzw. sądów bezorzecznikowych, czyli sądów egzystencjalnych, za pomocą których poznawczo można stwierdzić istnienie jakiejś rzeczy. W tego rodzaju metafizyce sformułowane na początku procesu poznawczego sądy egzystencjalne są konieczne jako podstawa i sposób w wyodrębnianiu bytu jako bytu³⁹.

Celem poznania metafizycznego jest odkrycie ostatecznej prawdy dotyczącej istnienia świata i człowieka. Jest to poznanie rozumiejące. Przedmiotem metafizyki jest każdy konkretnie istniejący przedmiot, czyli byt. Pytaniem metafizycznym jest: dlaczego – „dia ti?” – coś istnieje?⁴⁰. Poznanie metafizyczne, w filozofii tomistycznej, nastawione jest przede wszystkim na poszukiwanie ostatecznych przyczyn istnienia poszczególnych rzeczy, zjawisk czy procesów oraz ich po-

³⁷ Por. T. Czeżowski, *O metafizyce...*, dz. cyt., s. 50.

³⁸ Por. A. Maryniarczyk, *Tomizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. IX, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2008, s. 503.

³⁹ Por. M. Krąpiec, *O rozumienie filozofii*, Lublin 1999, s. 133.

⁴⁰ Por. Tenże, *Monistyczna i dualistyczna interpretacja rzeczywistości*, Lublin 2001, s. 30.

wszecznych właściwości. Tego typu poznanie metafizyczne dostarcza najbardziej podstawowego rozumienia rzeczywistości i jest typem poznania mądrościowego. Człowiek, kierując się tego rodzaju poznaniem metafizycznym, staje się miłośnikiem prawdy⁴¹.

Filozofia św. Tomasza zajmuje się trzema ważnymi tematami, do których należą: świat, człowiek i jego działanie oraz Absolut⁴². Odpowiednio do najważniejszych problemów filozoficznych wyodrębniły się poszczególne dyscypliny filozoficzne: metafizyka, kosmologia, antropologia i etyka oraz filozofia Boga integralnie związana z metafizyką. Wraz z rozwojem tomizmu egzystencjalnego powstały także inne dziedziny poznania filozoficznego, takie jak: filozofia religii, prawa, kultury, języka czy polityki. Podstawową dziedzinę filozofii tomistycznej stanowi metafizyka⁴³. Andrzej Maryniarczyk, przedstawiciel filozofii tomistycznej egzystencjalnej, definiuje metafizykę w następujący sposób: „Metafizyka jest poznaniem nakierowanym na odkrycie ostatecznych przyczyn istnienia i działania świata osób i rzeczy, których ślady rozum ludzki odnajduje w rzeczach danych nam w doświadczeniu zmysłowym (empirycznym)”⁴⁴.

W dwudziestym wieku podjęto próby nowego odczytania filozofii Tomasza z Akwinu w połączeniu z osiągnięciami nauk współczesnych. Filozofowie zorientowani tomistycznie podjęli się zadania unowocześnienia tomizmu w oparciu o nauki przyrodnicze i formalne, elementy filozofii Kanta, Bergsona, fenomenologii czy filozofii analitycznej. W ten sposób wyodrębnił się tomizm: lowański, transcendentalizujący, fenomenologizujący, precyzujący, zachowawczy. Nowy cel badawczy był ambitny i miał za zadanie ukazać tomizm jako atrakcyjną, współczesną filozofię otwartą na nowe kierunki filozoficzne oraz osiągnięcia naukowe z obszaru nauk empirycznych. Podjęte unowocześnienie tomizmu, czasami wbrew metodologicznym i zdroworozsądkowym założeniom tej filozofii, przyniosło wiele szkody dla średniowiecznej tradycji filozoficznej związanej

⁴¹ Por. tenże, *Człowiek wobec świata*, Lublin 2009, s. 19.

⁴² Filozofię tomistyczną gruntownie opracował francuski mediewista i historyk filozofii E. Gilson. Przedstawił myśl Tomasza z Akwinu w trzech zasadniczych częściach: 1) Bóg, 2) natura, 3) etyka. Podjął się tego zadania na początku dwudziestego wieku, dostrzegając w kształceniu akademickim pewną lukę – pomijano wieki średnie i myślicieli chrześcijańskich. Historia filozofii musi odnotować doktryny średniowieczne bez względu na osobistą empatię poszczególnych badaczy wobec średniowiecza. Drugi argument dotyczył podnoszenia poziomu kultury filozoficznej. W tym celu badanie wieków średnich okazuje się warunkiem koniecznym dla lepszego zrozumienia prądów umysłowych w minionym okresie. Takie prace badawcze mają duży wpływ na obecną kulturę. Myśliciele średniowieczni byli najczęściej teologami. Ich pisma pozostają trudne w odbiorze i interpretacji, ponieważ posługiwali się formalizmem i abstrakcyjnością. Teologowie ci byli jednocześnie filozofami i wielkimi twórcami nowych prądów filozoficznych. W studiowaniu historii filozofii należy wyzbyć się osobistych uprzedzeń wobec poszczególnych filozofów, w tym szczególnie średniowiecznych. Por. E. Gilson, *Tomizm*, tłum. J. Rybałta, Warszawa 2003, s. 11–38.

⁴³ Por. A. Maryniarczyk, *Tomizm...*, dz. cyt., s. 504.

⁴⁴ Tenże, *Monistyczna...*, dz. cyt. s. 30.

z Tomaszem z Akwinu. Niestety, droga odnowy często stawała się deformowaniem myśli tomistycznej⁴⁵. W nowych nurtach tomistycznych kierunek ten często tracił to, co jest jego istotą, a więc najważniejszą treścią, mianowicie autonomię wobec innych nauk i filozofii oraz neutralizm w punkcie wyjścia podejmowanych analiz filozoficznych⁴⁶.

W Polsce w latach 1945–1989 filozofia katolicka, a szczególnie myśl tomistyczna, to jedynie oficjalnie reprezentowany kierunek filozofii niemarksistowskiej⁴⁷. Większość filozofów katolickich w Polsce była i nadal jest związana z neotomizmem. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozwinęła się twórczo nowa szkoła lubelska tomizmu egzystencjalnego⁴⁸. Do twórców tomizmu egzystencjalnego należy zaliczyć Stanisława Kamińskiego, Mieczysława Alberta Krąpca i Stefana Swieżawskiego⁴⁹.

3. Naukowy charakter metafizyki

Znaczenie nauki we współczesnym świecie i obszarach ludzkiej aktywności jest ogromne. Nie zastanawiamy się jednak nad tym, podejmując codzienne, wynikające z ludzkiej natury zadania czy też wykonując obowiązki związane z życiem w społeczeństwie. Otaczająca nas rzeczywistość jest tak mocno

⁴⁵ Por. Tenże, *Aktualność tomizmu*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, red. M.A. Krąpiec i inni, Lublin 2003, s. 734–737.

⁴⁶ Por. Tenże, *Realistyczna interpretacja rzeczywistości*, Lublin 2005, s. 25.

⁴⁷ Przedstawiając charakterystykę filozofii tomistycznej, opracowanej przez Mieczysława Krąpca, której synonimem jest metafizyka realistyczna, nie można pominąć sytuacji kulturowo-filozoficznej, jaka była obecna w Polsce w latach pięćdziesiątych XX wieku. W Polsce wszystkie szkoły wyższe (z wyjątkiem KUL, ATK i PAT) zostały zdominowane przez odgórnie narzucony marksizm, jako oficjalną filozofię. W Europie popularną filozofią był scjentyzujący pozytywizm. Krąpiec jako pierwszy przedstawił całościową filozoficzną interpretację rzeczywistości w ramach „polskiej szkoły filozofii klasycznej”. Podstawową dyscypliną filozoficzną została metafizyka – tak ogólna, jak i metafizyki szczegółowe. Por. A. Maryniarczyk, *Przełom w dziejach polskiej filozofii. Koncepcja filozofii metafizycznej Mieczysława A. Krąpca OP*, „Człowiek w Kulturze” 19(2007), s. 73–74.

⁴⁸ Do inicjatorów tomizmu egzystencjalnego należeli J. Maritain i E. Gilson, którzy wystąpili niezależnie i wcześniej od egzystencjalistów. Przyjęli stanowisko, że Tomasz z Akwinu sformułował oryginalną, egzystencjalną koncepcję bytu, pominiętą w badaniach tomistycznych przez komentatorów Akwinaty. W nurcie tym podkreśla się, że podstawowym działem filozofii jest metafizyka, a zasadniczym rdzeniem metafizyki jest koncepcja bytu. Tomiści egzystencjalni sprowadzają całą filozofię do teorii bytu i niechętnie podejmują się analiz teorii poznania jako niezależnego od metafizyki działu filozofii. Ponadto zwalczają jakiegokolwiek elementy esencjalistyczne w tomizmie. Negują istnienie bytów innych niż realne, podkreślają w poznaniu ścisłą jedność funkcjonalną zmysłów i intelektu, zajmują się szczególnie badaniem i poznawaniem istnienia. Por. A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 2007, s. 254.

⁴⁹ Por. J. Woleński, *Filozofia polska po 1945 roku*, w: *Historia filozofii polskiej*, red. J. Skocznyński, J. Woleński, Kraków 2010, s. 542.

przeniknięta naukowością, że stało się to dla nas czymś powszechnym. Wielu wręcz nie wyobraża sobie współczesności bez obecności nauki, a nowoczesność traktują jako pewnego rodzaju synonim naukowości. Obok pragmatycznej roli nauki, można także wymienić jej znaczenie teoretyczne. Filozofia, będąc nauką humanistyczną i teoretyczną, opisuje człowieka także w aspekcie antropologicznym. W takim opisie człowieka pojawia się pojęcie instynktu ciekawości świata. Obecny w człowieku instynkt poznawczy okazuje się ważnym czynnikiem wpływającym na rozwój i sukces nauki⁵⁰.

Na przestrzeni wieków nauka w pewnym stopniu związana była ze wspomnianą wyżej ciekawością świata. Zastanawiając się nad rolą nauki, mamy na myśli szeroko rozumiane poznanie lub poznawanie. Ważnymi elementami decydującymi o jakości nauki są język i metoda. Dla wielu badaczy te dwa zasadnicze czynniki decydują o tym, czy coś jest naukowe, czy też nie jest. W ekspansywnym rozwoju nauki przyjmuje się obecnie hipotezę, że świat jest racjonalny, ale w tym sensie, że posiada szczególną własność, dzięki której może być badany w sposób racjonalny. Historia nauki wykazała, że istnieje wiele metod, przy pomocy których można badać świat. Jednak tylko jedna z nich okazała się najbardziej przydatna. To dzięki niej wiemy o wiele więcej o samym świecie i zachodzących w nim procesach. Jest ona określana przez filozofów nauki jako metoda konstruowania matematycznych modeli różnych aspektów świata i doświadczalnego ich sprawdzania. Ta metoda okazała się wyjątkowo skuteczna w poznawaniu złożonej rzeczywistości. W ten sposób możemy przypisać światu własność, dzięki której może on być skutecznie badany za pomocą metody matematyczno-empirycznej, nazywanej także w skróconej wersji metodą matematyczną. Metodolodzy nauki przyjęli więc sformułowanie o matematycznej racjonalności świata, a to oznacza, że świat jest matematyczny⁵¹.

U podstaw sukcesów nauk nowożytnych znajduje się, między innymi, idea samoograniczenia. Nauki nowożytne odniosły wielki sukces wtedy, gdy badacze poddali się idei samoograniczenia, czyli gdy zrezygnowali ze stawiania pytań, na które nie potrafili znaleźć satysfakcjonujących odpowiedzi. Zapoczątkowana przez nich metoda eliminowała wszystkie zagadnienia, których na danym etapie rozwoju nie dało się sformułować w języku matematycznym. Ponadto badane zagadnienia należało koniecznie konfrontować z danymi doświadczenia. W ten sposób powstała metoda matematyczno-przyrodnicza, a wraz z jej powstaniem narodził się problem granic metody naukowej⁵².

Przy pomocy nowatorskiej metody matematyczno-przyrodniczej od czasów nowożytnych skutecznie eliminowano z pola naukowości te dziedziny dotych-

⁵⁰ Por. M. Heller, *Filozofia nauki*, Kraków 2009, s. 11.

⁵¹ Por. G.V. Coyne, M. Heller, *Pojmawalny wszechświat*, tłum. R. Sadowski, Warszawa 2007, s. 106.

⁵² Por. M. Heller, *Granice...*, dz. cyt., s. 5.

czasowej wiedzy, które nie mieściły się w nowym paradygmacie naukowym. Problematyka podejmowana przez dotychczasową metafizykę dla wielu nie zawierała interesujących informacji naukowych. Nawet gdy zagadnienia metafizyczne należały w pewien minimalny sposób do kryterium naukowości, to na pytania metafizyczne nie było odpowiedzi potwierdzonych przez doświadczenie. W ten sposób metafizykę eliminowano z klarownie zdefiniowanego pola naukowości⁵³.

Granice nauki są zmienne i cechuje je ekspansjonizm od środka. Coraz większy obszar rzeczywistości i pojawiających się zjawisk podlega badaniom metody naukowej. Czas działa na jej korzyść, ponieważ wciąż poszerza zakres swego oddziaływania. Prowadzący badania zarówno empiryczne, jak i teoretyczne, kierują się ogromnym potencjałem poznawczym i chęcią odkrycia tego, co jest jeszcze nieznanne, a może być z pożytkiem wykorzystane dla dobra ludzkości. To, co teraz znajduje się poza granicami poznania, nie należy aktualnie do nauki, ale jest w perspektywie poznawczej bliższej lub dalszej. Badacze przyjmują ważny cel, aby udoskonalać metodę naukową i przesuwając jej granice. Można postawić zasadne pytanie: czy istnieją granice metody matematyczno-przyrodniczej? Nie chodzi o granice w danej epoce, lecz o granice, których ta metoda nigdy nie będzie mogła przekroczyć. Z powyższym pytaniem wiąże się doniosły problem filozoficzny. Metoda naukowa jest metodą typowo racjonalną i ustaliła szczególnie rodzaj racjonalności. Co więcej, ten rodzaj racjonalności w wielu środowiskach badawczych i akademickich uważany jest za najwyższy rodzaj racjonalności, a nawet przyjmuje się, że poza nim nie ma żadnej innej racjonalności. W ten sposób, rozważając granice metody naukowej, możemy postawić pytanie: czy granice metody naukowej pokrywają się z granicami racjonalności? Jeżeli przyjmujemy, że te granice pokrywają się, to wszystko, co wykracza poza nie, jest irracjonalne. Natomiast jeżeli te granice nie pokrywają się, to możemy przyjąć, że istnieją inne rodzaje racjonalności, w których metoda matematyczno-empiryczna nie sprawdza się i nie odnosi zamierzonego sukcesu odkrywczego⁵⁴.

Podsumowanie

Osiągnięcia filozofii jako najstarszej dziedziny ludzkiej aktywności poznawczej i rozumiejącego badania rzeczywistości odpowiadają na wyżej postawione pytanie. Istnieją inne rodzaje racjonalności, w opisie których nie można zastosować metody matematyczno-empirycznej. Jest ona potrzebna, skuteczna i wartościowa w badaniach świata wyłącznie empirycznego. Okazuje się jednak niewystarczająca w opisach metafizycznych doświadczeń i problemów podejmo-

⁵³ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. Filozofia XIX wieku i współczesna*, t. III, Warszawa 2009, s. 386–388.

⁵⁴ Por. M. Heller, *Granice...*, dz. cyt., s. 6–7.

wanych przez metafizykę, również tych należących do obszarów racjonalności. Szerszy zakres racjonalności nie dyskwalifikuje filozofii jako nauki, a problemów przez nią podejmowanych jako naukowych. Badanie tego, co jest transcendentalne, dokonuje się przy pomocy zdolności rozumowych i ponadto wzbogaca osiągnięcia poznawcze człowieka. Dzięki temu zasób wiedzy człowieka jest szerszy, dotyczy głębszych warstw rzeczywistości, a nie tylko świata materialnego. W konsekwencji nie chodzi o negację oświecenia jako epoki, w której zaakcentowano zdolności rozumowe człowieka. Nie zabiega się także o powrót do czasów przedoświeceniowych. Raczej postuluje się poszerzenie racjonalności tak, by badania metafizyczne były obecne w dyskursie naukowym i przyczyniły się do zdobycia nowych informacji filozoficzno-naukowych⁵⁵.

Matematyczna metoda badania świata odnosi ogromne sukcesy, potwierdzone nowymi odkryciami naukowymi, eksperymentami i teoretycznymi analizami. Dzięki nowym odkryciom wiemy znacznie więcej na temat świata niż w minionych epokach. Filozofia wskazuje, że naszej kulturze towarzyszy nie tylko imponujący rozwój nauki. Jesteśmy także na etapie kryzysu rozumienia, czym jest racjonalność. Poszukując źródeł obecnego kryzysu kultury zachodniej, należy uwzględnić szczególnie kryzys pojęcia racjonalności. Zawężenie racjonalności tylko do nauk szczegółowych wpływa na samą koncepcję nauki oraz na ludzką działalność w wymiarze moralności, sztuki i religii. Współczesna teoria racjonalności mocno ogranicza działanie samego rozumu. Filozofia, podejmując różnorodne próby rozumowego poznania świata, powinna przyczynić się do szerszego zakresowo pojmowania racjonalności. Zawężenie pola racjonalnego poznania do poznania wyłącznie naukowego, typowego dla nauk szczegółowych, ogranicza możliwości poznawcze człowieka oraz przyczynia się do fragmentarycznego traktowania nauki⁵⁶. Przewyciężenie tego współczesnego i niepokojącego zjawiska może dokonać się tylko przez przyjęcie odpowiedniej metafizyki, która będzie zawierać analizy antropologiczne, egzystencjalne i religijne. W nowocze-

⁵⁵ Pytanie o granice racjonalności, a także granice kulturowe, należy do najważniejszych pytań współczesnej filozofii i nauki. Dostrzegając problematykę granic, pytamy o nasz świat i nasze w nim miejsce. Badanie kategorii granic dokonywało się pod względem ontologicznym, epistemologicznym, językowym i antropologicznym. Tam, gdzie pojawia się filozofia, występuje również problem granic. Im więcej mówi się o otwartości, tym częściej zacierają się granice. Otwarte doświadczenie postulowane przez metafizyków wiąże się z jakościową zmianą rozumienia granic. Brak wiedzy przyczynia się do zawężenia doświadczenia i sprawia, że eliminujemy albo ograniczamy obszar naszych rozumowych możliwości. Świat nie jest formą zamkniętą, skończoną i spełnioną. Przekraczanie granic jest obowiązkiem człowieka. Świat dzisiejszych doświadczeń i obecnej wiedzy człowieka znajduje się w perspektywie dalszej, większej i nieodgadnionej. W samym człowieku jest coś nieuchwytnego i niepojętego. Doświadczenie skończoności i granic domaga się przyjęcia nieskończoności. Por. M. Szulakiewicz, *Granice jako problem współczesnej kultury. Wprowadzenie*, w: *Granice i ograniczenia. O doświadczeniu granic i ich przekraczaniu*, red. M. Szulakiewicz, Toruń 2010, s. 7–17.

⁵⁶ Por. Z. Zdybicka, *Bóg czy sacrum?*, Lublin 2007, s. 5–17.

snej kulturze jako alternatywę dla nauk empirycznych i kognitywnych należy zaproponować nową, inspirującą metafizykę (egzystencjalno-religijną), która przewycięży materialistyczną wizję człowieka oraz pomoże ocalić ludzkość i to, co pozostaje cenne w samym człowieku – jego duchowe i egzystencjalne doświadczenia⁵⁷.

On the importance of metaphysics for philosophy and culture

Summary

The article discusses the characteristics of a philosophical and cultural dispute with metaphysics and about metaphysics itself. The criticism of metaphysics and its revival in the nineteenth and twentieth centuries is discussed here. In the first part, the most important philosophical directions dealing with issues of metaphysics are presented: metaphysical idealism, anti-metaphysical positivism and neo-positivism, analytic philosophy versus metaphysics on the example of L. Wittgenstein, the revision of the metaphysical tradition and new investigations in metaphysics. The second part of the article concerns the picture of natural metaphysics including the mathematical-empirical method of researching the world. In the conclusion of the article, a thesis is put forward on searching for new metaphysics which will include a wider sphere of rationality and existential and spiritual experience.

Keywords

metaphysics, philosophy, culture, rationality, existential and spiritual experience, anti-metaphysical directions, positivism, analytic philosophy, Thomistic philosophy

Słowa kluczowe

metafizyka, filozofia, kultura, racjonalność, doświadczenia duchowe i egzystencjalne, kierunki antymetafizyczne, pozytywizm, filozofia analityczna, filozofia tomistyczna

Bibliografia

- Anzenbacher A., *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2010.
Bremer J., *Niekognitywny język religijny w filozofii Ludwika Wittgensteina*, w: *Przewodnik po filozofii religii. Nurt analityczny*, red. J. Salamon, Kraków 2016, s. 527–545.
Burzyńska A., Markowski P., *Teorie literatury XX wieku*, Kraków 2009.
Comte A., *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, tłum. J. K., Warszawa 2009.
Copleston F., *Historia filozofii. Od Fichtego do Nietzschego*, t. VII, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2006.

⁵⁷ Por. R. Tetela, *Antropologiczny wymiar metafizyki religijnej Mikołaja Bierdiajewa w odniesieniu do encykliki Laudato si'*, w: *Wybrane zagadnienia edukacji ekologicznej. Refleksje wokół encykliki Laudato si'*, red. M. Borda, R. Ceglarek, Kraków 2016, s. 35.

- Coreth E., Ehlen P., Haeffner G., Ricken F., *Filozofia XX wieku*, tłum. M.L. Kalinowski, Kęty 2004.
- Coyne G.V., Heller M., *Pojmawalny wszechświat*, tłum. R. Sadowski, Warszawa 2007.
- Czeżowski T., *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Kęty 2004.
- Disse J., *Metafizyka od Platona do Hegla*, tłum. A. Węgrzecki, L. Kusak, Kraków 2005.
- Galarowicz J., *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992.
- Gilson E., *Tomizm*, tłum. J. Rybałta, Warszawa 2003.
- Gomułka J., *Gramatyka wiary. Dziedzictwo Wittgensteinowskiego fideizmu*, Kraków 2011.
- Gurczyńska-Sady K., Sady W., *Wielcy filozofowie współczesności*, Kęty 2012.
- Heller M., *Filozofia nauki*, Kraków 2009.
- Heller M., *Granice nauki*, Kraków 2014.
- Heller M., *Teologia i wszechświat*, Tarnów 2009.
- Krąpiec M., *O rozumienie filozofii*, Lublin 1999.
- Maryniarczyk A., *Aktualność tomizmu*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, red. M.A. Krąpiec i inni, Lublin 2003, s. 705–739.
- Maryniarczyk A., *Człowiek wobec świata*, Lublin 2009.
- Maryniarczyk A., *Monistyczna i dualistyczna interpretacja rzeczywistości*, Lublin 2001.
- Maryniarczyk A., *Przełom w dziejach polskiej filozofii. Koncepcja filozofii metafizycznej Mieczysława A. Krąpca OP*, „Człowiek w Kulturze” 19(2007), s. 73–97.
- Maryniarczyk A., *Realistyczna interpretacja rzeczywistości*, Lublin 2005.
- Maryniarczyk A., *Tomizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. IX, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2008, s. 503–508.
- Morawiec E., *Odkrycie metafizyki egzystencjalnej. Studium historyczno-analityczne*, Warszawa 1994.
- Perzanowski J., *Miejsce Wittgensteina w PL-metafizyce*, w: *Ludwig Wittgenstein „przydzielony do Krakowa”*, red. J. Bremer, J. Rothaupt, Kraków 2009, s. 83–123.
- Rożdzeński R., *Problem metafizyki w filozofii I. Kanta oraz M. Heideggera*, Kraków 2006.
- Stępień A.B., *Wstęp do filozofii*, Lublin 2007.
- Szulakiewicz M., *Granice jako problem współczesnej kultury. Wprowadzenie*, w: *Granice i ograniczenia. O doświadczeniu granic i ich przekraczaniu*, red. M. Szulakiewicz, Toruń 2010, s. 7–17.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii. Filozofia XIX wieku i współczesna*, t. III, Warszawa 2009.
- Tetela R., *Antropologiczny wymiar metafizyki religijnej Mikołaja Bierdiajewa w odniesieniu do encykliki Laudato si’*, w: *Wybrane zagadnienia edukacji ekologicznej. Refleksje wokół encykliki Laudato si’*, red. M. Borda, R. Ceglarek, Kraków 2016, s. 35–51.
- Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 2012.
- Wittgenstein L., *Tractatus Logico-Philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 2000.
- Woleński J., *Filozofia polska po 1945 roku*, w: *Historia filozofii polskiej*, red. J. Skoczyński, J. Woleński, Kraków 2010, s. 525–545.
- Woleński J., *Ludwig Wittgenstein o naturze refleksji filozoficznej*, w: *Filozofia XX wieku*, t. II, red. Z. Kuderowicz, Warszawa 2002, s. 218–231.
- Woleński J., *Rudolf Carnap jako filozof nauki*, w: *Filozofia XX wieku*, t. II, red. Z. Kuderowicz, Warszawa 2002, s. 250–265.

- Wolniewicz B., *O Traktacie*, w: *Tractatus Logico-Philosophicus*, L. Wittgenstein, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 2000, s. VII–XLII.
- Wszolek S., *Racjonalność wiary*, Kraków 2003.
- Wszolek S., *Metafizyka i język. Spór Carnapa z Heideggerem*, w: *Metafizyka i teologia. Debata u podstaw*, red. R. Woźniak, Kraków 2008, s. 93–108.
- Zdybicka Z., *Bóg czy sacrum?*, Lublin 2007.
- Zdybicka Z., *Religia i religioznawstwo*, Lublin 2013.

